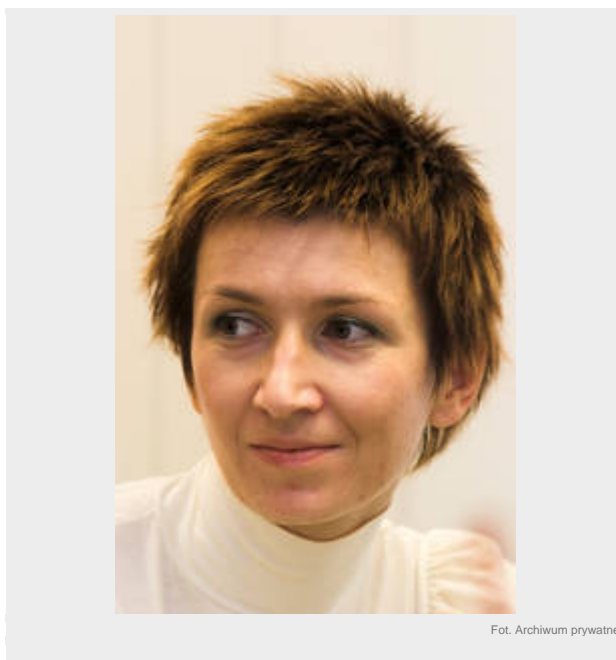


DZIENNIK POLSKI

Małopolska

Szkoła boi się chorych

Rozmowa z **ILONĄ LELITO**, prezesem Polskiego Towarzystwa ADHD



Fot. Archiwum prywatne

- Czy ADHD często występuje u dzieci?

- Zespół ADHD, czyli nadpobudliwości psychoruchowej z zaburzeniami koncentracji uwagi, to najczęstsze zaburzenie wieku rozwojowego. Dotyka od 3 do 8 proc. dzieci w wieku szkolnym. To jednostka chorobowa, na którą składają się trzy objawy: impulsywność, nadruchliwość i zaburzenia koncentracji uwagi. Tego typu objawy ma prawie każde dziecko, ale o ADHD możemy mówić dopiero wtedy, gdy w sposób widoczny przeszkadzają one dziecku w życiu.

- Jak z problemem radzą sobie szkoły?

- Znaczna część polskich szkół nie jest przygotowana do pracy z dziećmi z zespołem nadpobudliwości psychoruchowej. Nauczyciele nie radzą sobie z dzieckiem nadpobudliwym, przez co zgłaszają się do nas rodzice opowiadający naprawdę dramatyczne historie.

- Na przykład?

- Uczniowie są usuwani ze szkół, przenoszeni z klasy do klasy często bez wiedzy i zgody rodziców. Badania rzecznika praw dziecka wykazały, że prawa uczniów z ADHD są łamane pięciokrotnie częściej niż z innymi

zaburzeniami, takimi jak niepełnosprawność fizyczna lub umysłowa.

- Może nauczyciele nie traktują ADHD jako choroby, tylko uważają, że te dzieci są niegrzeczne.

- To prawda. Wielokrotnie spotykamy się z próbami podważania przez nauczycieli opinii specjalistów. Często lekceważone są zalecenia psychologów na temat pracy z nadpobudliwym dzieckiem.

- Jeszcze dwa lata temu nie było miesiąca, by prasa nie informowała o przypadkach skandalicznego traktowania dzieci z ADHD. Teraz słyszy się o tym znacznie rzadziej.

- Ludzie coraz więcej wiedzą o tym zaburzeniu. Jednocześnie jednak powstał lęk przed tą chorobą. Okazuje się, że teraz takim dzieciom niezwykle trudno jest znaleźć szkołę. 90 proc. placówek w Polsce zamyka przed nimi drzwi. Są bez problemu przyjmowane tylko do szkół rejonowych, które nie mogą im odmówić. Jeśli jednak rodzic wybierze inną szkołę, ma poważne problemy.

- Dyrektorzy tych szkół mówią wprost, że nie przyjmą dziecka ze względu na chorobę?

- Nikt nie przyzna tego otwarcie. Zazwyczaj mówią, że nie ma miejsc. Ale jeśli w 20 szkołach na 30, do których dzwoniemy, nie ma miejsc, jest to podejrzane. W tym roku w czasie wakacji szukałam szkoły dla dwójki dzieci, których rodzice zwrócili się o pomoc do Polskiego Towarzystwa ADHD. Musiały one opuścić wcześniejszą placówkę ze względu na chorobę. Po dwóch miesiącach poszukiwań udało mi się znaleźć nową szkołę tylko dla jednego dziecka.

- Czy jest w Krakowie szkoła przyjazna dzieciom z ADHD?

- Istnieje zaledwie kilka takich placówek. Przede wszystkim Zespół Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych nr 3 przy ulicy Strąkowej, Szkoła Podstawowa nr 30 na ul. Konfederackiej i Szkoła Podstawowa nr 5 przy ulicy Kijowskiej. Nauczyciele w tych placówkach brali udział w szkoleniach, które Polskie Towarzystwo ADHD organizowało wspólnie z Ministerstwem Edukacji. Jednak przede wszystkim panuje tam atmosfera, która sprzyja edukacji takich dzieci. W pracy z uczniem nadpobudliwym nie wystarczą same szkolenia, trzeba mieć też chęć zajmowania się takimi dziećmi.

- Czy nauczyciele chętnie uczestniczą w szkoleniach?

- Niechętnie. W ubiegłym roku realizowaliśmy duży program szkoleniowy w jednej z krakowskich dzielnic. Często spotykaliśmy się z sytuacją, gdy z liczącego 60 osób grona pedagogicznego na szkolenie przychodziło 17 osób.

- Jaki cel ma wasza akcja pod hasłem "ADHD - Świat to za mało"?

- Chcemy propagować rzetelną wiedzę na temat tej choroby. W sobotę na Rynku Głównym w Krakowie będziemy m.in. wypuszczać w powietrze baloniki antystereotypki. Mają one walczyć z tym podstawowym stereotypem, jakim jest łączenie ADHD z agresją. Będziemy też zbierać

pieniądze na szkolenia dla specjalistów. Będzie licytacja przedmiotów przekazanych nam przez sławne osoby. Dochód zasili fundusz na rzecz wspierania diagnostyki i terapii ADHD w Polsce.

Rozmawiała ANNA KOLET-ICIEK

Koncert, aukcja i porady

Dzisiaj na krakowskim Rynku odbędzie się koncert charytatywny na rzecz integracji dzieci z zespołem ADHD. Zagra zespół Lombard, a imprezę poprowadzi Kevin Aiston, znany z programu "Europa da się lubić". Dodatkową atrakcją będzie licytacja pamiątek, które polskie gwiazdy show-biznesu (m.in. Kora, Kuba Wojewódzki i Szymon Majewski) przekazały organizatorom. Przewidziano też konkursy i zabawy integracyjne dla dzieci z ADHD i dzieci zdrowych. Impreza potrwa od godz. 14 do 21.30, koncert zespołu Lombard rozpocznie się o godz. 19. Do godz. 17 będzie można zasięgnąć porady u wyspecjalizowanych psychologów. Patronem medialnym tej imprezy jest m.in. "Dziennik Polski". (ANKO)